Nr. 439 Kraków, Czwartek 9 grudnia 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Za granicą miesięcznie 2 M. 30 f., Fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Codziennie w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru porannego wieczornego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Osobliwy spór.

Garść polityków moskalofilskich, która wyemigrowała z Królestwa, chce widocznie się łudzić, że jest wciąż politycznie czujną i czynną. ... w dobie obecnej przypomniała sobie... ...wę Mikołaja Mikołajewicza (*sic*) i opraco... zarys konstytucyi Królestwa Polskiego ... naczelną władzą cara.

Może któremu z autorów tego zarysu świta... myśl, że bankructwo owej polityki nie bę... z taką połączone kompromitacyą, jeżeli ... się ona wykazać choćby tylko fikcyjnym, przedmiotym już, autonomiczno konstytucyj... projektem.

Ale co więcej, panowie ci wzorowali podobno ... elaborat na konstytucyi finlandzkiej, czyli ... układzie, który carat od czasów Bobrikowa ... roku na rok w coraz drobniejsze drze strzępy... ... zły prognostyk nie zraził ich do pracy. Tymczasem „praca" ta doczekała się szor... admonicyi ze strony organu „liberałów" ...yjskich — „Rieczy".

Dziennik ów podnosi, że wedle programu ka... podstawy przyszłego ukształtowania Pol... mogą być tylko opracowane przez rosyjskie ... prawodawcze, co — dodaje wspaniało... ...ie „Riecz" — „nie wyklucza swobody dal... wewnętrznego rozbudowania" w szran... tą drogą ustalonych.

...na jeszcze tłómaczyć — nienaturalnym ...m — maruderów politycznych, którzy od ...yi dopominają się dla Królestwa ...stytucyi dziś, gdy Moskale o Styr ...wo się oprzeć mogli.

Ale co powiedzieć o tych „liberałach" rosyj..., którzy biorą z tego asumpt do monito... zupełnie seryo, z cokołu swojej „wyż...", ...owych twórców projektu, którzy są na ...ignorantami, iż nie wiedzą, że nawet pro... kadetów sprzeciwia się wszelkiemu zała...u kwestyi polskiej nie przez Dumę?

...n spór, gdy w Królestwie ślad już po Ro...ach — prócz popielisk przez nich pozosta...ych — zaginął, ma w sobie cechy i rosyj...en zapędów do dysput niedorzecznych ...ie wygasłej pychy rosyjskiej wobec ...rodców", panoszenia dziś śmiesznego, gdy ...osi się do kraju, w którym Moskale prze...ali być „panami"!

Komentarz do zamianowania Joffre'a generalissimusem.

...nominacyi Joffre'a na głównodowodzącego wszystkich armij francuskich (dotąd miał głó... komendę tylko nad wojskami, walczącemi ... froncie francuskim) nie został oficyalnie wy...ionym.

„Pester Lloyd" wyraża następujące przypuszczenia:

„Wyprawa salonicka już napsuła rządo... francuskiemu wiele krwi. Delcassé padł z jej ...wodu; za nim wnet poszedł Viviani. Francyi ... jednak takiej powagi wojskowej, ...raby o losie owej wyprawy mo... stanowić. Tymczasem Anglia wprowa... w grę największy swój autorytet wojsko... lorda Kitchenera, z którym nie mógł się ...rzyć generał Sarrail, komendant ekspedycyj... wojsk francuskich.

...ecnie zatem nastąpi wyrównanie po...omów przez zamianowanie Joffre'a naczel...m wodzem wszystkich sił francuskich.

Równocześnie rząd francuski zwala odpowiedzialność za przyszłe losy wyprawy salonickiej na generalissimusa Joffre'a.

Jeżeli popularny wódz francuski uzna, że partya w Macedonii przegrana i że wojska francuskie mają nawrócić do Salonik — będzie jego zdanie rozstrzygającem.

To, jak zaznacza „Pester Lloyd", zapewne jest powodem widocznej nerwowości prasy angielskiej, z którą traktuje ona wyniesienie Joffre'a na stanowisko, odpowiedzialne za całokształt akcyj, w których uczestniczą wojska francuskie.

Na tem tle przewiduje dziennik budapeszteński niejedną możliwość niespodzianek.

Generał Foch.

Mianowanie generała Joffre'a naczelnym wodzem wszystkich francuskich armij — wywołało ogólne zdziwienie, ponieważ od komendy nad wszystkiemi francuskiemi armiami wykluczone były armie w Marokko i w Algierze, a także i w komendzie armii, walczącej przeciw Niemcom, został generał **Joffre ograniczony** właśnie w chwili, w której mu powierzono komendę nad „wszystkiemi armiami". Najlepszym dowodem na to, iż poza wywyższeniem generała Joffre'a kryje się faktycznie jego degradacya, jest fakt, iż dowództwo armii, walczącej w Flandryi, otrzymał generał **Foch**.

Generał Foch podjął się więc obecnie zadania wypędzenia Niemców z Flandryi i z zajętych departamentów. Generał Foch był dotychczas szefem sztabu generalnego. O generale tym bardzo mało było wiadomo podczas wojny, chyba to tylko, iż jest on **nadzieją partyi monarchistycznej**. Dotychczas strzegł się on występować publicznie.

Powołanie tego klerykalnego i monarchistycznego generała na kierujące stanowisko wywołało w republikańskich politycznych kołach Paryża ogromne zaniepokojenie.

Po pogromie Serbii.

Po zajęciu Ipeku.

Wiedeń, 9 grudnia.

Jak donoszą do „N. W. Journal", w 2 tygodnie po bitwie na Kosowem polu i zdobyciu Mitrowicy, wmaszerowały austryackie wojska do Ipeku. Zdobycie miasta poprzedziły zacięte walki po obu stronach drogi, prowadzącej od wschodu, przyczem serbskie straże tylne straciły 6 dział. Już przedtem na wschód od miasta w łożysku Veli Drina znaleziono zatopione **lufy działowe**, tak, że Serbowie znowu stracili znaczną część swej bardzo już stopniałej artyleryi.

Walki z Czarnogórcami były w wielu miejscach bardzo skuteczne. Atak austryacki na zachód od Nowego Bazaru na główne stanowiską czarnogórskie przy Suchodole został uwieńczony pełnią sukcesu. Czarnogórcy zostali odrzuceni ku południowemu zachodowi w kierunku Budimlja w dolinie Limu, przyczem pozostawili 1300 jeńców.

Ze zdumiewającą szybkością odbywa się na południowym zachodzie Nowej Serbii marsz Bułgarów. Po zdobyciu Dibry i Ochrydy osiągnięto **granicę albańską** i nieprzyjaciela wypędzono z jego ziemi. **Z całej Nowej i Starej Serbii w rękach nieprzyjaciela znajduje się tylko skrawek ziemi pomiędzy Wardarem i Czerną**, obsadzony przez Anglików i Francuzów. Bułgarski front jest obecnie odległy **od Adryatyku o 100 klm.**

Walki z Francuzami i Anglikami. — Zajęcie Ochrydy.

Sofia, 9 grudnia.

Sprawozdanie sztabu generalnego z 7 grudnia: Wojska nasze w dalszym ciągu **ścigają Francuzów po obu stronach Wardaru.** Obsadziliśmy stacyę kolejową Demir Kapu i stoimy 12 klm. na wschód od tego miejsca.

Wojska nasze obsadziły wieś Grabicę (niema na mapie). Tu przyszło do gorącej walki, która trwała aż do północy. Jedna z naszych kolumn zaatakowała francuski batalion koło wsi Petrowo na południe od stacyi kolejowej Hudova' rozprószyła go atakiem na bagnety i zajęła cały obóz batalionu.

Wojska nasze, operujące napołudnie od Strumicy, posunęły się naprzód na południe Kosturina i **atakują na całym froncie Francuzów i Anglików.** Wzięto do niewoli 114 Anglików, **zdobyto dwa działa i samochody z amunicyą,** oraz 1 karabin maszynowy. Walka toczy się dalej.

Kolumny nasze, posuwające się z Monastyru ku Ochrydzie, zeszły w dolinę Ochrydy i **zajęły miasto Ochrydę.**

Na froncie serbsko-czarnogórskim w dalszym ciągu zbieramy łupy. Koło Djakowy wzięliśmy **18 dział**, 100 wozów z amunicyą, **15 samochodów**, 4 wozy z materyałem wojennym i t. d.

Sprawozdania czarnogórskie.

Cetynia, 9 grudnia.

(BK). (Spóźnione). Urzędowo donoszą 4 grudnia: Eskadra austro-węgierska, złożona z 1 krążownika i 7 kontrtorpedowców **ostrzeliwała San Giovanni di Medua.** Dwa parowce, wśród nich jeden włoski, zatonęły, zatonęło również 10 czarnogórskich okrętów żaglowych, naładowanych środkami żywności. Koło wybrzeża, tuż koło Bojany, została zniszczona francuska łódź podwodna. Załoga wzięta do niewoli.

Cetynia, 9 grudnia.

Sprawozdanie urzędowe 5 grudnia. Nieprzyjaciel zaatakował nasze forpoczty koło Celebic w kierunku ku Plevlje. Nasze słabe oddziały przez cały dzień stawiały zacięty opór, poczem cofnęły się na główną linię obronną. Po uwzględnieniu ogólnej sytuacyi musieliśmy opróżnić powiat Jagoseva.

6 grudnia rano. Dwa samoloty austro-węgierskie przeleciały **ponad Cetynią i rzuciły 8 bomb.** Szkoda w materyale tylko nieznaczna. Jedna bomba spadła na plac tennisowy poselstwa angielskiego, inna na ogród poselstwa francuskiego i wybiła kilka szyb. Król Mikołaj udał się natychmiast do obu poselstw, aby odwiedzić posłów.

Oświadczenie Radosławowa.

Wiedeń, 9 grudnia.

W dniu, kiedy się odbywały entuzyastyczne manifestacye z powodu zdobycia Monastyru, przyjął w Sofii premier Radosławow korespondenta „N. W. Journal" i oświadczył mu:

„Według mnie **rozstrzygnięcia jeszcze niema**, gdyż wojska czwórsojuszu otrzymują wciąż nowe posiłki, i zamiary czwórsojuszu zbyt daleko sięgają w Macedonii, by miał ich szybko zaniechać. W każdym razie wojska czwórsojuszu stoją wobec **perspektywy zupełnego odrzucenia na terytoryum greckie.** Nasze zwycięstwo jest pewne, gdyż sprzymierzeni mają na tym froncie **przeszło milion ludzi**, i z taką potęgą czwórsojusz nie da rady. Bułgarya jest zupełnie zjednoczona wewnętrznie, i **byli rusofile stali się obecnie bułgarskimi nacyonalistami**".

Nacisk na Grecyę trwa dalej.

Petraktacye z Grecyą.

Lugano, 9 grudnia.

(BK). Dzienniki włoskie donoszą z A t e n: Przedstawiciele greckiego sztabu generalnego odjechali do Salonik, by ze sztabem generalnym francuskim i angielskim omówić szczegóły żądań w celu przyjaznego załatwienia sprawy.

Rokowania trwają dalej.

Berno, 9 grudnia.

(BK). W sprawie wiadomości o ustanowieniu w Salonikach mieszanej komisyi dla zbadania wszystkich kwestyj, dowiaduje się „Petit Parisien“, że Anglia i Francya gotowe są niektóre z tych kwestyj uregulować w drodze rokowań między władzami wojskowemi, ważne problemy jednak będą omawiane między dyplomatami w Atenach. Jeszcze dotychczas **nie widać żadnego rozwiązania kwestyi pobytu wojsk czwórsojuszu na ziemi greckiej.**

Wojskowe narady czwórsojuszu.

Zurych, 9 grudnia.

(BK). Sprawozdania prasy włoskiej o naradach wojskowych przedstawicieli czwórsojuszu nie powiadają nic, jakoby zostały powzięte jakie uchwały. Z tonu jednak i z treści różnych artykułów włoskich można się domyślić, że narady **mają przebieg mało zadowalający** i że wogóle jeszcze do żadnych rezultatów nie doprowadziły. „Corriere della Sera pragnie, by do obrad dopuszczono także politycznie odpowiedzialnych przedstawicieli mocarstw czwórsojuszu.

Walki działowe na Wołyniu.

Berlin, 8 grudnia.

Sprawozdawca „Berl. Tagebl.“ donosi, że na wschodzie odbywają się tylko miejscowe walki artyleryjskie. Największe stosunkowo rozmiary przybrały te walki na Wołyniu. Niema się jednak wrażenia, że walki te są wstępem do poważniejszej akcyi. Korespondent stwierdza, że **Rosyanie rozporządzają stosunkowo wielką ilością amunicyi** i ostrzeliwują pozycye austro-niemieckie dosyć gwałtownie.

Obawy o Petersburg.

Zurych, 9 grudnia.

„Temps“ donosi z Petersburga, że Niemcy poza rosyjskim frontem zbudowali szeroką sieć kolejową. Także elektryczne pociągi kursują poza frontem. W obrębie armii Belowa funkcyonują liczne stacye radyotelegraficzne, które roznoszą rozporządzenia ze zdumiewającą szybkością. Korespondent „Tempsa“ sądzi, iż Niemcy chcą swój front północno-wschodni uczynić podstawą **akcyi przeciw Petersburgowi.**

Angielskie groźby.

Kolonia, 9 grudnia.

„Kölnische Volksztg.“ donosi, że po klęsce francuskiej próby ofenzywnej wzrosły we Francyi p r ą d y p o k o j o w e, wobec czego na konferencyach anglo-francuskich w Londynie i Paryżu Anglicy oświadczyli, iż jeśli się tych prądów nie zgnębi, Anglicy przy zawarciu pokoju **zatrzymają Calais, Dunkierkę, Boulogne i Rouen.**

(Oczywiście podajemy tę sensacyę na odpowiedzialność kolońskiego pisma — *Red.*).

Orędzie Wilsona.

Waszyngton, 9 grudnia.

(BK). Orędzie Wilsona do kongresu wyraża się w bardzo energicznych słowach **o spiskach w Stanach Zjednoczonych.** Coprawda prezydent nie obwinia Niemiec wprost i nie czyni ich odpowiedzialnemi za te spiski, lecz poprzestaje na ogólnikowych aluzyach. Prezydent wyłuszcza następnie politykę neutralności Stanów Zjednoczonych i powiada, że **wojna musi być ograniczona.** Część wielkiej rodziny narodów musi utrzymać **w mocy protest pokojowy** już ze względu na konieczność zapobieżenia ogólnej gospodarczej ruinie. Prezydent podkreślił konieczność wybudowania dostatecznej ilości okrętów **handlowych** i zapewnienia handlowi amerykańskiemu zupełnej niezawisłości. Reszta orędzia dotyczy głównie kwestyi powiększenia armii i floty, oraz stojących z tem w związku kwestyj finansowych.

Burzliwe sceny w sejmie węgierskim.

Wiedeń, 9 grudnia.

Ciekawe szczegóły z przemówienia Stefana R a k o w s z k y e g o podaje prasa wiedeńska (według telegramu węgierskiego biura korespondencyjnego).

Rakowszky omawiał sprawy aprowizacyjne, atakując rząd za to, iż nie zaopatrzył ludności w dostateczną ilość środków spożywczych. Silnie zaatakował banki za praktyki przy nabywaniu tłuszczów i cukru.

Mówca odczytuje kilka zakazanych przez cenzurę dłuższych artykułów, chłoszczących nadużycia karteli. Między innemi mówca chce odczytać artykuł p. t. „M a c k e n s e n a d r o ż y z n a“.

Przewodniczący S z a s z przerywa mówcy (okrzyki: „**Eljen, Mackensen!**) i zwraca uwagę, iż według regulaminu nie wolno odczytywać dłuższych cytatów.

Wielki hałas i burzliwe sprzeciwy na lewicy.

Poseł **Huszar** (partya ludowa) woła: Ten prezydent niczego się nie nauczył i niczego nie zapomniał!

Ponowny hałas. Przewodniczący przywołuje Huszara do porządku.

Znown hałas i okrzyki:

— Żądamy innego przewodniczącego!

Na zapytanie Rakowsky'ego S z a s z potwierdza, że odczytywanie długich artykułów sztucznie przeciąga debatę.

Burzliwe sprzeciwy i wołania z lewicy:

— To prowokacya!

Rakowszky oświadcza, że ograniczy się tylko do odczytania artykułu o Mackensenie. W tym artykule powiedziano, że Mackensen w głównej kwaterze ustanowił ceny maksymalne na środki spożywcze, a gdy zjawiła się u niego deputacya kupców, skarżąc się, iż zarządzenia są bezprawne, Mackensen odrzekł:

Ludność woli bezprawnie żyć tanio, niż drogo według praw.

Żywa wesołość na lewicy. Mowca objaśnia, iż ten artykuł swobodnie ukazał się w tygodniku, a później w dzienniku został skonfiskowany przez cenzurę. (Żywa wesołość na lewicy).

Z angielskiego parlamentu.

Londyn, 9 grudnia.

(BK). W Izbie niższej zapytał L o u s d a l e, czy zawartą została **umowa** między rządem angielskim a przedstawicielami kupców z Kopenhagi i czy umowa ta zezwala na wywóz towarów do krajów wojujących, oraz czy rząd zechce podać do wiadomości warunki tej umowy. Podsekretarz państwa lord Robert Cecil odpowiedział, że ubolewa nad tem, iż względy polityczne nie pozwalają mu przedłożyć umowy Izbie. Może jedynie tyle powiedzieć, że umowa polega na zasadzie czynienia skutecznej różnicy między handlem neutralnych, prowadzonym w dobrej wierze, a handlem zamorskim nieprzyjaciela.

Lord Robert C e c i l w dalszym ciągu dyskusyi rzekł, że nie może dać oświadczenia **o stosunku czwórsojuszu do Grecyi.**

Członek partyi pracy J o w e t t zapytał kanclerza państwa, czy pismo ulotne, wzywające robotników do spożywania mniejszych ilości mięsa i chleba i wogóle do jak największych oszczędności, przesłane zostało także gościom lord majora Londynu, którzy brali udział w ostatnim bankiecie.

M a c K e n n a odpowiedział, że niema powodu przypuszczać, żeby to się stało.

A s q u i t h odmówił odpowiedzi co do **wyników podróży Kitchenera.**

Ruch w Irlandyi.

Londyn, 9 grudnia.

(BK). „Times“ donosi z Dublina: Rząd traktuje teraz stowarzyszenie „Irish Volunteeres“ jako przeciwne ustawie, ponieważ przyczynia się ono do szerzenia **w Irlandyi usposobienia nielojalnego, tamującego pobór rekruta.** Prasa angielska nie poświęcała dotąd uwagi działalności „Ochotników irlandzkich“ i przemilcz... procesy, wytaczane tej organizacyi, dalsze ... dnak milczenie byłoby szkodliwem. **Ruch wzrasta** i może postawić rząd ostatecznie p... trudnem zagadnieniem. Znaczna liczba „Na... nal Volunteers“, którzy tworzą oficyalną or... nizacyę Redmonda, przeszła w szeregi „Iri... Volunteers“. Ich agitacya werbunkowa odby... się publicznie. W Dublinie sprzedaje się pub... cznie dzienniki, które nazywają **każdego** Irla... **czyka zdrajcą,** któryby wstąpił do armii, i wsk... zują, że zaprowadzenie obowiązkowej słu... wojskowej w Irlandyi musi wywołać **zbroj... opór.** Korespondent „Timesa“ kończy uwag... że rząd zbyt daleko posunął swoją bezczel... ność.

Kronika wojenna.

Front Iraku (Azya). Główna kwatera turecka ... nosi: Wojska nasze silnym atakiem uniemożliw... nieprzyjacielowi urządzenie się w jego umoc... nych stanowiskach koło Kut-el-Amara 6 gru... wojska nasze silnym atakiem, trwającym 6 ... dzin, zbliżyły się skutecznie do głównego sta... wiska nieprzyjaciela. Przy tem zdobyliśmy 1 ... rabin maszynowy i ogniem naszej artyleryi sp... wodowaliśmy pożar jednego okrętu transportow... go. Stwierdzono, że nieprzyjaciel po swej klęs... koło Ktęzifonu zakopał wielką ilość materyału ... jennego i dział, **wiele zaś amunicyi i karabi... rzucił do Tygrysu.**

Zamówienia niemieckie w Ameryce. (BK). ... mes“ donosi z Nowego Jorku, że Niemcy ... bno zamówiły w Stanach Zjednoczonych towar... na sumę 100.000 dolarów, które mają być dost... czone w 60 dni **po zakończeniu wojny.** Zamów... no miedź, bawełnę, wełnę, słoninę, pszenicę, p... rządy rolnicze itd. Dostawy są już przysposobi... ne, towar ma być zamagazynowany w pobli... portów atlantyckich, gdzie stoi wiele niemieckic... okrętów handlowych.

Po oświadczeniu papieża. (BK). Wszystkie ... skie dzienniki ministeryalne dają wyraz niemiłe... zdumieniu z powodu niespodzianej alokucyi p... pieża, z której interesującą wydaje im się ... próba poniżenia godności i zwierzchności praw... państwa włoskiego wobec zagranicy.

Zatopienie amerykańskiego parowca. (BK). ... Reutera. Z Rzymu donoszą, że amerykański p... wiec wiozący naftę „Komuniparo“ został zato... ny koło Tripolisu. O losie załogi i przynależn... łodzi podwodnej, która go zatopiła, niema wia... mości. (Uwaga Wolffa: Jeżeli wiadomość ta je... prawdziwą, to z pewnością okręt ten miał na p... kładzie olej, a więc kontrabandę).

Z Rosyi. (BK). „Riecz“ krytykuje zarządz... rządu w Kijowie, nakładające karę 3-ch miesię... więzienia za zatrzymywanie pieniędzy złotych. „Birżewyja Wiedomosti“ skarżą się na brak ... rów i części składowych zegarowych w całej ... syi, brak ten powstał wskutek odcięcia dow... ze Szwajcaryi, z Niemiec i z Ameryki.

Wybuch w Kronsztadzie. (BK). Depesza „Loka... anzeigera“ ze Sztokholmu donosi, że laboratory... rosyjskiej marynarki w Kronsztadzie zostało ... pełnie zniszczone wskutek zamachu antimilitar... stycznego. Kiedy popołudniu chemicy opuścili ... boratoryum i tylko robotnicy tam pracowali, ... stąpiła eksplozya. 22 robotników zabitych, 30 ... ko rannych.

Ze świata.

Powieść w dzienniku a kino. „Matin wprowa... w Paryżu nowość, która stanowić będzie do ... wnego stopnia przewrót w powieściach gazetowy...

Jest to tak zwana powieść kinowa. Pocho... ona z Ameryki i tam została już wprowadzo... Nowość ta polega na tem, iż powieść, która w... chodzi w gazecie, jednocześnie przedstawiana je... w kinie. Robi to się w ten sposób, iż treść p... wieści z każdych 7 dni przenosi się na film i ... stawia się z końcem każdego tygodnia. W te... sposób kino pozyskuje sobie czytelników gazet... drugiej strony publiczność, uczęszczająca do kin... zmuszoną jest czytać odpowiednią gazetę.

„Matin“ rozpoczął już druk pierwszej ta... kinowej powieści, pt. „Tajemniczy cud w Now... Jorku“. Amerykańskie gazety pozyskały już ... szereg, prenumeratorów, wprowadzając te kino... powieści.

Sprawa polska w Rumunii.

I.

Nie czas i nie miejsce sięgać okiem w odległą przeszłość dziejową, przypominać Olbrachtową klęskę i świetne zwycięstwo pod Obertynem, przytaczać daty hołdów hospodarskich lub opowiadać o zbrojnych wyprawach magnatów polskich na żyzne pola Mołdawii. Chlubą naszego piśmiennictwa pozostanie jego wpływ błogosławiony na umysłowość bojarów mołdawskich, zaszczytną zaś kartą w historyi polityki polskiej będzie zawsze fakt wytworzenia się silnego stronnictwa Rumunów, przyjaciół ścisłej unii księstw wołoskich z Rzecząpospolitą; czasy Sobieskiego są okresem rozkwitu tego kierunku, który popiera i prowadzi historyk i poeta Miron Costin.

Rozbiór Polski nie przerywa stosunków obu sąsiadujących narodów. Fala emigrantów polskich zalewa gościnne wsi i miasta rumuńskie, szukając schronienia, swobody myśli i czynu, chleba wreszcie. Sam przyszły twórca Legionów napoleońskich, Dąbrowski, przebywa w Bukareszcie i stąd, za pośrednictwem egentów dyplomatycznych republiki, przygotowuje plan wskrzeszenia wojska polskiego.

Okupacya rosyjska zdusiła w księstwach rumuńskich porywy narodowego odrodzenia. Nie nadługo jednakże. W Paryżu w około katedr Micheleta, Quineta i Mickiewicza gromadzi się zastęp młodzieży rumuńskiej, pałającej pragnieniem wywalczenia niepodległości ojczyzny; patryotyzm powstańców listopadowych świeci jej bohaterskim przykładem, wywołując zwroty najgorętszej sympatyi dla Polski w słynnej mowie Demetryusza Bratianu wygłoszonej wobec Quineta na nowy rok 1847. „Księgi pielgrzymstwa polskiego“ i „Słowa“ Lamartina stają się ewangelią dnia: w natchnionym „Hymnie o Rumunii“ Mikołaja Balcescu przebijają ślady lektury biblijnej prozy Mickiewicza. Wreszcie nadchodzi chwila orężnej działalności. Powstanie węgierskie rozdwaja Rumunów. Gdy Siedmiogród podnosi broń przeciw wojskom Bema, książe Jan Ghica i autor „Historyi Michała Dzielnego“ Balcescu marzą o stworzeniu legionu, któryby pod dowództwem generała polskiego stał się kadrą armii rumuńskiego niepodległego królestwa, zbudowanego wśród walk z przemocą rosyjską. Przedsięwzięcie nie przyszło do skutku, pozostała po niem obfita korespondencya i dokumenty układów z Bemem, któremu marzyciele rumuńscy chcieli ofiarować tron w oswobodzonej ojczyźnie.

Uczucia polonofilskie w Rumunii dosięgły szczytu podczas powstania styczniowego. Tytus Dunka walczył w szeregach polskich pod komendą Bossaka-Haukego i Zapałowicza, a raniony w okolicy Miechowa, wśród przygód romantycznych, przebył ciężkie miesiące między więzieniem austryackiem i próbami ucieczki. W Bukareszcie tymczasem wrzało. Stronnictwo liberalne, w parlamencie i na łamach dziennika „Romanul“, posądziło o rusofilizm jednego z najszczerszych przyjaciół Polski, księcia Kuzę, dopominając się satysfakcyi za rozbrojenie oddziału Miłkowskiego i rzucając gromy oburzenia pod adresem cara Rosyi.

Emigranci Polacy doznali skutecznej opieki i materyalnego poparcia wśród przyjaciół rumuńskich. Zorganizowały się samodzielne gminy polskie, zasilane obficie z budżetu państwowego. Książę Kuza czuwał nad bezpieczeństwem tułaczy.

Wojna turecka i chwilowy sojusz rumuńsko-rosyjski zmieniły warunki bytu Polaków. Rozpoczęły się lata zobojętnienia dla sprawy naszej, — zapomnianej wkońcu. Od czasu do czasu podnosił ten lub ów historyk głos, niechętnej przeważnie, krytyki, przywodził na pamięć dawne boje nadgraniczne i uzasadniał cierpkie, niezawsze sprawiedliwe, zarzuty wymierzone w sąsiedzką politykę niepodległej Polski. Mieliśmy niewielu pewnych przyjaciół pośród uczonych rumuńskich; Bohdan Hasdeu w każdym razie do ich grona zaliczonym być winien.

Z Radomia.

(Korespondencya „Naprzodu“).

Obchód listopadowy.

Radom, 6 grudnia.

Nadeszła rocznica powstania listopadowego. Garstka niepodległościowców radomskich wyglądała jej z niecierpliwością. Zbliżała się bowiem chwila, w której po tylu latach niewoli, barbarzyńskiego ucisku, podczas którego drogie sercu rocznice obchodzono tylko w głębokiej tajemnicy, gdzieś w zacisznym kącie poddasza — po raz pierwszy można było uczcić publicznie, otwarcie bez tej ciągłej obawy, do jakiej przyzwyczajeni byli mieszkańcy Królestwa, — uczcić z całego serca 85 rocznicę wielkich zmagań narodu polskiego o wolność.

Gdy z chwilą zbliżania się rocznicy, tu i tam zaczęto mówić o potrzebie odpowiedniego uczczenia tej rocznicy, szerszy ogół tutejszy niedowierzał wprost sobie. Długię — przedługie lata niewoli moskiewskiej wybiły jednak swój stygmat na mózgach mieszkańców Radomia. Wielu najpoważniejszych obywateli miasta, odsuwało od siebie wszelką myśl większego obchodu, obawiając się następstw w razie powrotu „naszych“...

Toteż dopiero dzięki inicyatywie porucznika Legionów polskich, posła Zygmunta Klemensiewicza, zawiązano „Komitet obchodu 85 rocznicy wojny 1831 r.“ Do komitetu tego wysłały prawie wszystkie związki i towarzystwa swoich delegatów. Tylko magistrat i komitet obywatelski, hołdując widocznie zasadom, że siedzenie za piecem i stoiczne obserwowanie wypadków jest rzeczą najmądrzejszą i najmniej następstw wywołującą, odmówiły w swoim tchórzofilskim zacięciu wzięcia udziału w obchodzie.

Dnie 28 i 29 listopada proklamował komitet obchodu jako święta narodowe.

W niedzielę 28 listopada już od samego rana, pomimo wszystko, uroczysty nastrój zapanował na ulicach miasta. Nawet serca najobojętniejszych zabiły żywiej na widok masy chorągwi o barwach narodowych, zwieszających się ze wszystkich prawie budynków. Najbiedniejsi nawet postarali się o chorągiewki. Tylko budynki magistratu, komitetu obywatelskiego, Spółki rolniczej, domy głowy miasta i dwóch tegoż półgłów, obu wiceprezydentów świeciły pustemi, smutnemi ścianami... Okna domów udekorowano specyalnie na ten cel przygotowanemi nalepkami. Na ulicach ruchliwe panie sprzedawały znaczki. Po południu odbyły się bardzo dobrze przygotowane obchody dla ludu i młodzieży szkolnej przy przepełnionych salach. Widać tu było i siermięgi chłopskie i wyszarzane kitle robotniczej braci i tłumy młodzi, która jest przyszłością narodu. Chóry pieśni patryotycznych, treściwie, doskonale ujmujące wypadki 1831 r. — odczyty p. Wrąckiej i p. Dąbskiego, a wreszcie obraz sceniczny, doskonale przez amatorów odegrany „Na straż!“.

Wśród podniosłych uczuć rozeszły się tłumy z obu obchodów.

W poniedziałek 29 listopada odbyło się rano w kościele Maryańskim nabożeństwo za poległych w 1831 r. Tłumno tu było, smutne, bardzo smutne jednak wrażenie robiło, że żaden z księży nie „odważył się“ na powiedzenie kilku słów ciepłych, poświęconych uczczeniu wielkiej rocznicy — uczczeniu tych bohaterów, którzy 85 lat temu nie żałowali krwi serdecznej w obronie wolności Ojczyzny.

Wieczorem — gmachu Popijarskim, odbył się przy zapchanej sali — uroczysty Wieczór Pamiątkowy. Byli tutaj przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa — nie brakowało siwych mundurów austryackich i legionowych. Na wszystkich twarzach widać było oczekiwanie czegoś dotychczas nieznanego. Na estradę ubraną w barwy i odznaki narodowe wystąpił p. Świącicki — staruszek-powstaniec — i w słowach ciepłych powitał zebraną publiczność. A potem chór męski odśpiewał szereg pieśni patryotycznych, bijących nowym nieznanym dotąd echem o uszy zebranej publiki. Pani Sylwia Borowska wygłosiła odczyt o powstaniu listopadowem.

Nastąpiły świetlne obrazy Grottgera, ukazujące się na ekranie przy akompaniamencie fortepianu i świetnych, z prawdziwie artystycznem odczuciem wygłoszonych deklamacyi pań Nynkowskiej i Fudalejówny.

Dochód z obchodów przeznaczony w równych częciach na szkołę polską, głodnych i ciepłą bieliznę dla Legionów. Pomimo takiego podziału znaleźli się jeszcze ludzie, którzy obawiali się, żeby mała choćby cząstka ich grosza nie poszła na korzyść biednych marznących w polu legionistów. Panowie ci — złożyli swoje ruble z zaznaczeniem, że tylko na szkoły i głodnych je przeznaczają! Komentarze zbyteczne.

Rosyjskie zabiegi korupcyjne w Rumunii.

Budapeszteński „Pester Lloyd“ przytacza za bukareszteńskim „L'éclair des Balkans“ kilka przezeń przytoczonych wypadków, świadczących, iż Rosyanie usiłują systematycznie „trafiać“ do rumuńskich funkcyonaryuszów na pograniczu bessarabskiem.

„L'éclair des Balkans“ domaga się, aby rząd rumuński w tę sprawę wejrzał z całą surowością.

Oto, co pisze o prefekcie (staroście) z Galacu, miasta leżącego nad Dunajem, nawprost rosyjskiego Reni, w pobliżu którego, jak wiadomo, koncentrują się wojska rosyjskie:

„Pan Gussi jest bardzo niebezpiecznym czynnikiem. Chce być równocześnie prefektem króla rumuńskiego i moskiewskim agentem cara wszechrosyjskiego...

Po otrzymaniu rosyjskiego orderu przeobraził p. Gussi gmach prefektury w siedzibę jakby poselstwa rosyjskiego, przyozdobił go z zewnątrz i wewnątrz flagami i zawezwał cały personal prefektury, ażeby módz godnie przyjąć wysłannictwo rosyjskie, niosące mu order“.

„Jeżeli Rosyanie — pisze dalej „L'éclair des Balkans“ — wysłali deputacyę pod wodzą księcia we własnej osobie — Urusowa, to muszą być ważnemi usługi, które funkcyonaryusz rumuński wyświadczył Rosyanom“.

Wskazawszy, iż ów Gussi jest narzędziem rosyjskiego konsula Kartamiszewa, dodaje, że obaj usiłują kaptować różne osobistości podarunkami. Listę mających być obdarzonymi zestawił Gussi.

Żony wielu oficerów i sami oficerowie otrzymali wspaniałe podarki. Żona pewnego pułkownika dostała precyozów w cenie 6000 franków, metresa niezamożnego kapitana upominek wartości 2000 fr. Urzędnicy prefektury i ich żony również otrzymali kosztowne podarki.

„L'éclair des Balkans“ wspomina, iż aranżerowie tej korupcyi pomylili się jednak co do poważanego radcy sądowego Tataru, któremu posłali złotą tabakierkę z brylantami i wizerunkiem cara.

Zaskoczony takim osobliwym prezentem, p. Tataru zastanawia się nad formą odesłania go.

„Pester Lloyd“ dodaje od siebie, iż, rozumie się, nie obejmuje odpowiedzialności za przytaczane przezeń rewelacye rumuńskiego organu.

Ale kto zna politykę rosyjską, stosowaną wobec krajów, które chce pochwycić w swe sidła, wie, iż składa się ona z przeprowadzanej aż do drobiazgów korupcyi, gdy carat ma przed sobą grunt niepewny — i cynicznych gwałtów, gdy już czuje, że posiadł podstawę trwalszą.

Rozumie się, iż skorumpowanie jakichś ku temu podatnych jednostek nie zmieni faktu, że klęski rosyjskie skompromitowały carat w oczach wszystkich bezstronnie oceniających wydarzenia wojenne Rumunów.

Działalność organizacyi kolejarzy w czasie wojny.

Specyalny charakter kolejarzy, jako „funkcyonaryszy“ państwowych, i stosunki gospodarcze i polityczne w państwie nadają działalności organizacyi kolejarzy w czasach dzisiejszych zupełnie

odrębny charakter. Rzeczą organizacyi było zapewnie jej członkom tych wszystkich praw, jakie dawały ustawy kolejarzom w czasie pokoju i pomoc możliwie wszechstronną w tych ciężkich czasach drożyzny.

Na początku wojny każdy kolejarz z troską pytał, co się stanie z jego rodziną. Rozporządzenie ministeryalne z 24 lipca zapewniało wszystkim dekretowym kolejarzom powołanym pod broń, pełne pobory, kwaterowe i utrzymanie praw, przyznanych statutem we wszystkich instytucyach humanitarnych, jak kasy chorych, fundusz prowizyjny itd.

Organizacya uznała to rozporządzenie za niewystarczające, albowiem nie obejmowało ono funkcyonaryuszy prowizorycznych. Dzięki interwencyi posła Tomszika udało się sprawę tę pomyślnie załatwić.

Dzięki interwencyi organizacyi, udało się również uzyskać w ministerstwie dla kolei bardzo ważna ustępstwo dla rodzin funkcyonaryuszy prowizorycznych. Ministerstwo rozporządziło, że rodziny funkcyonaryuszy prowizorycznych, powołanych pod broń mają prawo korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw bez opłacania wkładek.

Tosamo prawo mają ranni kolejarze (wszystkich kategoryi), o ile opieka wojskowych organów sanitarnych jest utrudniona.

Najważniejszą zdobyczą organizacyi kolejarzy jest podwyższenie zasiłków na wypadek choroby. Podwyżka stosunkowo dość znaczna, albowiem wynosi 10—15%, zależnie od wysokości zasiłu dotychczasowego. Na razie podwyższono zasiłki do 14 grudnia 1915, jednak nie ulega wątpliwości, że ministerstwo podwyższy na stałe zasiłki, wobec dzisiejszej drożyzny.

Tak przedstawia się działalność organizacyi na tem polu. Zdawaćby się mogło, że działalność skromna. Jednak, jeżeli się zważy stosunki wśród jakich proletaryat obecnie w państwie żyje, zdziałano w granicych możliwości dla ulżenia losu kolejarzy — wiele.

Z różnych stron.

Ze Lwowa. Sprawozdanie magistratu o budżecie gminnym na okres 1915/16, t. j. od 1 lipca 1915 do 30 czerwca przedstawia się w stosunku do lat ubiegłych, rzecz jasna, zupełnie odmiennie, inwazya rosyjska wycisnęła bowiem na niem swe smutne piętno.

Znaczne obniżenie się przychodów jest wynikiem zmniejszenia się jednego z najgłówniejszych źródeł dochodów, jakiem są opłaty konsumcyjne od wyrobu i importu trunków, przynoszące w normalnych czasach około 1,225.000 K, obecnie zaś zaledwie w kwocie 640.000 preliminowane. **Ogólny olbrzymi niedobór w kwocie 6,779.500 K**, zmalał wprawdzie częściowem pokryciem w zaliczkach, od rządu, a to jedną w kwocie 1 miliona koron na opędzanie bieżących kosztów administracyjnych, i drugą w kwocie 1,982.000 K, udzielonej gminie tytułem zaliczki na wykupno asygnat 100-koronowych — jednakowoż kwestya pokrycia reszty niedoboru w kwocie **3,797.500 K**, pozostaje na razie otwarta.

Z powodu zamianowania ks. Hohenlohego ministrem spraw wewnętrznych, ogłasza wiedeńska „Arbeiter Ztg." artykuł, w którym zwraca się do nowo zamianowanego ministra w sprawie cenzury. Stosunki prasowe, panujące dzisiaj w Austryi wymagają bowiem koniecznej reformy tak pod względem prawnym jak i faktycznym. Pismo wyraża nadzieję, że nowy minister zmieni obecne stosunki cenzuralne.

Usunięcie braku tytoniu. Reprezentanci trafikantów tytoniowych Austryi udali się w ostatnią sobotę do generalnego dyrektora monopolu tytoniowego Schenchenstocka, aby interweniować u niego w sprawie braku tytoniu. Generalny dyrektor wskazał na to, iż ogromnej ilości tytoniu używają obecnie żołnierze w polu, co przyczynia się wielce do braku tegoż. Przyrzekł następnie, iż już w najkrótszym czasie poczynione będą wszelkie zarządzenia, aby trafiki mogły być zaopatrzone w dostateczną ilośc tytoniu, tak iż brak tytoniu będzie w zupełności usunięty.

Przeciwko wbijania gwoździ w posągi w Niemczech. W Wilhelmshaven miano ustawić olbrzymią statuę admirała Tirpitza i nabić ją gwoździami. Prezes berlińskiej akademii sztuk pięknych wystąpił przeciwko temu, twierdząc, iż chociaż bardzo pięknym jest cel wbijania gwoździ w posągi na na dochód opieki wojennej, lecz z punktu widzenia artystycznego jest rzeczą zupełnie niestosowną nabijanie posągów gwoździami. Posąg Hindenburga w Berlinie powinien dla wszystkich być przestrogą.

„Krótkie zapytanie" posła Liebknechta. Jak donoszą dzienniki berlińskie, treścią interpelacyi posła Liebknechta, jest wezwanie rządu do rozpoczęcia pertraktacyi pokojowych, żądanie ogłoszenia dokumentów o bezpośredniej przyczynie wojny, przelania prawa zawierania pokoju i wypowiedzenia wojny na parlament itd. Łącznie wniósł poseł Liebknecht 6 interpelacyi.

Jak donosi „Berl. Tagebl.", prezydent parlamentu odrzucił szóstą interpelacyę posła Liebknechta, powołując się na zwyczaj, na podstawie którego ma on prawo do niedopuszczania do interpelacyi treści, nie licującej z prawem albo też narażającej na szwank interesy państwa.

Prasa nie podaje oczywiście treści tej interpelacyi.

Zjazd socyalistów hiszpańskich. Niedawno odbył się zjazd socyalistów hiszpańskich, na którym uchwalono rezolucyę w duchu przyjaznym dla koalicyi, którą socyaliści hiszpańscy uważają za przedstawicielkę ideałów demokratycznych. W rezolucyi zaznaczono jednak, że wojna ma charakter imperyalistyczny. Opozycya (10 głosów przeciw 35) była jednak innego zdania. Reprezentowali ją na kongresie Vigil i Verdes Montenegro. Montenegro był zdania, że wojna ta, jako kapitalistyczna, nie obchodzi go wcale. Zarzucał on nadto, że trudno uznać Niemcy za stronę atakującą dlatego, że stworzyły armię lądową, gdyż równocześnie Anglia stworzyła wielką flotę wojenną.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).